

# Bilon HG, Zdrówko (Ft. Sokół)

Zdrowy jestem, zdrowy duch  
W zdrowym ciele drugi duch

Ubierz się ciepło, jak mówi twoja stara  
Nie pal już z rana, nie wychodź bez śniadania  
Dziękuję mama, spokojna gitara  
Wszystkim demonom mówię głośno: Sajonara!  
Trzymam się z dala jak powiedziałem w marcu  
Nie tykam smalcu., pije sok z pomarańczy  
Mam suplementy, nietykam konserwantów  
Mogę nawet na gębę kredyt zaciągnąć w banku  
Fit, fit, fit – przychodzi dzień próby  
Omijam fast foody bo nie chce być za gruby  
Znam dobre sushi, zdrowo gotuję w Gringo  
Opanowany jestem jak wściekły pies Dingo  
Wczoraj przez okno wyrzuciłem telewizor  
To dla mnie hicior, oni już mnie nie widza  
Kocham zwierzęta, na ryby chodzę często  
Czasami coś wypije, bo człowiek to nie wielbłąd

Swoje rób, by duch był zdrów  
Bez smuta  
Sam jesteś receptą na to całe zło  
Często rady zewsząd, biorą cie za słupa  
Swoje rób by duch był zdrów  
By ciało słuchało ducha  
Tak niszczę system  
Wjeżdżam tu z buta  
Legalnie łapie bucha

[Sokół:]

Już nie pamiętam kiedy zjadłem hamburgera  
Stewią słodzę, pije tylko wodę teraz  
Z dala od chorób, chodź życie coraz strasze  
Jak wypije procenty to z moralniakiem walczę  
Hoduje w głowie same zdrowe myśli  
Chodzę smutny jak coś złego mi się przyśni  
Lubię smak liści, szczególnie szpinakowych  
I szum morskiej wody, jak mi szumi wokół głowy  
Od kilku lat nie piłem z flaszek plastikowych  
Jak wchodzę to chcą dowód, taki już jestem młody  
Dzwonią na zmianę Juras i Chodakowska,  
Chcą drobnych porad od nas w temacie zdrowych postaw  
Rozróżniam grzybki, susze je nad ogniskiem  
A potem wiozę babci, która je robi pysznie  
Rozmawialiśmy jak mnie Bilon dziś nakarmił  
Myśmy tacy zdrowi, że całkiem nienormalni

Ty Bilon, przecież ja nie jaram zioła  
Ale chyba od jutra dopiero?

Swoje rób, by duch był zdrów  
Bez smuta  
Sam jesteś receptom na to całe zło  
Często rady zewsząd, biorą cie za słupa  
Swoje rób by duch był zdrów  
By ciało słuchało ducha  
Tak niszczę system  
Wjeżdżam tu z buta  
Legalnie łapie bucha

Ogniem dziś zgaszę, mieczem pokój rozpocznę  
Nie nosze kamizelek, bo nie chce być widoczny  
Biletów nie kasuje, mam roczny niewidoczny

Wybrałem rower, niczym sam Heniek z poczty  
Zmuszony jestem dzisiaj powiedzieć głośno  
Weź bracie siostrze, zadbaj o zdrowie mocno  
Trują nas chuje, chemią nas faszerują  
A prawda jest jak dupa: każdy ma swoją w sumie  
Nie cierpię syfu lanego wirtualnie,  
gdzie znajdują lepsza pralnie, co pierze mózg tak ładnie  
(W dupie!)  
Zamknij się przygłupie  
Tu każdy hejterzyna w realu pada trupem  
Myślę więc jestem, jestem bo myślę  
Wibracje czyste wyszły z krainy ciśnień  
Im jestem starszy tym bardziej pozytywnie  
Przed śmiercią chcę być zdrowy  
Nie ważne kiedy przyjdzie

Swoje rób, by duch był zdrów  
Bez smuta  
Sam jesteś receptą na to całe zło  
Często rady zewsząd, biorą cie za słupa  
Swoje rób by duch był zdrów  
By ciało słuchało ducha  
Tak niszczyć system  
Wjeżdżam tu z buta  
Legalnie łapie bucha